

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 126)
z dnia 30 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 126)

30 kwietnia 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Tadeusza Konwickiego (druk nr 2275).

W posiedzeniu udział wzięli **Krzysztof Król** stały doradca Komisji

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry.

Panie i panowie – mamy kworum, zatem otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy urodzin Tadeusza Konwickiego. Jest to druk nr 2275. Uzasadnia pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Panie pośle, zapraszam. Bardzo proszę o uzasadnienie projektu.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, w czerwcu minie 100. rocznica urodzin wspaniałego pisarza, reżysera filmowego, człowieka kultury, osoby, która miała w Polsce wpływ istotny na życie: intelektualne, artystyczne, ale także społeczne i polityczne. Mowa o Tadeuszu Konwickim, reżyserze, który był współtwórcą i współautorem Polskiej Szkoły Filmowej. Skądinąd wiem, że był w delikatnym sporze z Andrzejem Wajdą, co prawdopodobnie przyniosło jego kinu i Polskiej Szkole Filmowej bardzo ciekawą dyskusję pomiędzy tymi dwoma artystami. Zresztą Wajda, pisząc w swoich „Notesach 1942–2016” o tym, że chce zrealizować jedną z książek Konwickiego, zżymał się na pana Tadeusza Konwickiego, że ten nie chce z nim w ogóle rozmawiać. A był bardzo zazdrosny o swoją przestrzeń literacką, a przede wszystkim o przestrzeń filmową.

Warto przywołać jego wspaniałe filmy, poczynając od debiutu z 1950 r. pt. „Ostatni dzień lata” z Ireną Laskowską i Janem Machulskim. To film, który na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji otrzymał Grand Prix w kategorii film krótkometrażowy. To była – pewnie państwo oglądaliście wielokrotnie – opowieść o samotności, o wykluczeniu. To jest reakcja również na to, co działo się w czasie wojny. Zresztą trauma wojenna w różnych formułach towarzyszyła w jego twórczości Konwickiemu przez całe życie.

Dla mnie, mojego środowiska, dużej części mojego pokolenia Tadeusz Konwicki to była postać mitologiczna, mimo że mieliśmy go na wyciągnięcie ręki. Publikował kolejne książki, które czytaliśmy z wypiekami na twarzy i które kształtowały naszą wyobraźnię społeczną oraz estetyczną. Chcę państwu powiedzieć, że jego literatura – o tym zresztą piszę w tej uchwale, przywołując Przemysław Czaplińskiego – była właśnie niesłychaną przestrzenią mitologizacji: Wileńszczyzny, z której pochodził; utraconego świata; rzeczywistości, która nigdy nie powróci. Poprzez sztukę i literaturę odwoływał się do wartości, które mogą kojarzyć się z nostalgią, co jest powierzchowne – bardziej adekwatną kategorią jest słowo melancholia: bardzo pojemna przestrzeń, bardzo delikatnej konstrukcji. Zresztą kilka dni temu ukazała się świetna, poświęcona melancholii książka Marka Bieńczyka. Polecam państwu.

W każdym razie chciałbym zarekomendować postać, osobę Tadeusza Konwickiego i mam nadzieję, że bez wielkiego sporu uchwalimy ten tekst, który dla państwa – a właściwie dla pamięci

po i o Tadeuszu Konwickim – przygotowałem. Przypomnę tylko tytuły książek, które, które w pewnym momencie były lekturą obowiązkową. Warto również mieć świadomość, i przypominam o tym, że Tadeusz Konwicky był bardzo konsekwentnym myślicielem i pisarzem, który publikował w drugim obiegu; który protestował przeciwko totalitaryzmowi gierkowskiemu. Nie było tutaj żadnej wątpliwości. Taką książką, symbolem kwalifikującym tę rzeczywistość w naszej przestrzeni publicznej, była „Mała Apokalipsa”, ale trzeba pamiętać o książkach innych: „Kalendarzu i klepsydrze”, „Nic albo nic” czy „Czytadle”, które ukazało się w 1989 r. tuż po czerwcowych wyborach.

W każdym razie ta wspaniała twórczość filmowa i pisarska uzupełniała się, nie mówiąc o tym, że w pewnym momencie Tadeusz Konwicky, Gustaw Holoubek, Andrzej Łapicki, a także Janusz Głowacki, którego co prawda nie wymieniam w tej uchwale, prowadzili dysputy, rozmowy – najpierw w Czytelniku, potem w innych miejscach w Warszawie. Temu wielokrotnie poświęcone były audycje radiowe. To również stało się teologiczną formą dialogu, reakcji na rzeczywistość – artystyczną, a także polityczną i obyczajową. Była to też w latach PRL forma wymiany wolnej myśli. W każdym razie Tadeusz Konwicky przemyskał w Warszawie pod domami i kamienicami, jakby się ukrywał sam przed samym sobą. To wielki pisarz i wielki artysta, wielki człowiek naszej kultury. Bardzo państwa proszę o zaakceptowanie tej uchwały, którą przygotowałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Za chwilę otworzę dyskusję.

Panie pośle, ma pan przed oczyma tekst, który przygotowało Biuro Legislacyjne. Rozumiem, że możemy pracować na jego podstawie?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Tak. Bardzo dziękuję Biuru Legislacyjnemu. Akceptuję wszystkie poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję bardzo.

Otwieram zatem dyskusję. Zgłasza się poseł Samborski. Proszę.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, gorąco popieram sam zamiar uchwały. Jest bardzo dobrze napisana – bardzo pięknie definiuje osobowość twórcy i wszystkie uwarunkowania, które tej twórczości towarzyszyły i ukazują źródła jego natchnienia, czyli pięknie zdefiniowaną wielokulturową przestrzeń Kresów Wschodnich. Jest w tej uchwale zawartych parę kultowych sformułowań, które powinny być często używane przy określaniu rzeczywistości lat powojennych: niepokój pana Konwickiego; to, że nie mógł się odnaleźć w zastanej rzeczywistości; to, że próbował szukać przestrzeni wolnej, nieskrępowanej myśli zarówno w twórczości, w filmach, ale także w życiu towarzysko-literackim, by znaleźć ją w Czytelniku. Musimy mieć świadomość, że w tamtych czasach nie było zbyt wiele miejsc nieskrępowanych, jeśli chodzi o wolność wyrażania myśli – zwłaszcza w środowisku twórców.

To jest więc bardzo dobrze zdefiniowana rzeczywistość, dobrze zrobiony projekt uchwały. Gorąco go popieram i myślę, że jego najkrótszą recenzją jest to, że „twórczość (Konwickiego) stanowi jedno z najważniejszych duchowych świadectw Polski w XX w.”. Rzeczywiście ta twórczość jest tym świadectwem życia duchowego XX w. Z tego względu – i wielu innych, także stylu – uchwała zasługuje na poparcie. Ja ją popieram. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jacek Świat, proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, Konwicky to jedna z najwybitniejszych postaci polskiej literatury i w ogóle polskiej kultury po wojnie, więc upamiętnienie 100. rocznicy tego twórcy jest czymś oczywistym i bardzo dobrze, że inicjatywa została podjęta. W tej uchwale brakuje mi niestety jednego. Czytamy w akapicie nr 3, że: „demaskował mechanizmy zniewolenia, upominając się o podmiotowość jednostki uwikłanej w przemoc ideologiczną”. To prawda i najważniejsza, a jednocześnie końcowa, część twórczości Konwickiego w istocie tego dotyczy.

Ale to zdanie jest mylące, jeśli się pominie cały skomplikowany życiorys Konwickiego: to, że był żołnierzem Armii Krajowej; to, że rozstrzygnięcia powojenne oznaczały katastrofę, zawalenie się jego świata również przez to, że stracił swoją wileńską małą ojczyznę. Jak wielu twórców tego czasu zapisał się do stalinizmu. Przez ładnych parę lat był twórcą – jak później się mówiło – „pryszczatym”. Dopiero dojrzała twórczość stanowi rozliczenie z przeszłością.

Konwicki był o tyle ciekawą postacią, że jako jeden z nielicznych nie wypierał się swoich meandrow i zauroczenia stalinizmem. Jego twórczość, którą podziwiamy, w dużym stopniu była rodzajem ekspliacji i poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jak to było możliwe, że ludzie dają się uwieść totalitarnym hasłom. Być może bez tego cienia, który tkwił i w jego umyśle, i w sumieniu, ta twórczość nie byłaby tak dobra i ważna. Brakuje mi wątku, wskazania na te meandry życia i twórczości, bo dopełniłyby tę uchwałę i wcale nie umniejszały rangi tej ostatniej. Myślę, że wręcz przeciwnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałem poprzeć ten głos, który już w tej chwili wybrzmiał i w zasadzie mam tylko jedno pytanie do pana Mieszkowskiego: panie pośle, dlaczego pan nie ujął tego wątku? To nie był wątek poboczny, to nie było zwykłe uwikłanie. To było niestety wiele lat uczestnictwa w tym systemie, które pewnie rzutowało na całe życie Konwickiego. Nie chcę uciekać się do opisu, ale wiemy doskonale, jak tamte lata wyglądały; jak potoczyły się losy innych; w jakich okolicznościach kończyło się młode życie tysięcy młodych ludzi.

Zgodzę się, pewnie wszyscy się zgodzimy – jestem z podobnego pokolenia jak pan, panie pośle i też wychowywałem się na tej literaturze i tych filmach. Ale to jest nieuczciwe w kontekście poważnego traktowania Konwickiego, szacunku wobec niego, jeżeli nie mówimy w odpowiednich proporcjach, nie zaznaczamy przynajmniej i przynależności do AK – bo to coś znaczyło – i delikatnego uwikłania w stalinizm. To nie była chwila. To nie był przypadek. To był dramat, także Konwickiego, choć to inni byli wtedy ofiarami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę panią poseł Schädler, a następnie pan poseł Biernacki. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Ewa Schädler (Polska2050):

Bardzo dziękuję za ten projekt uchwały. Ad vocem krytyki, która padła, chciałabym zwrócić uwagę na to, że w uchwale nie powinniśmy zawierać całościowego życiorysu, bo wtedy byłaby zdecydowanie dłuższa i można byłoby zacząć kolejną debatę na temat interpretacji historycznej, a nie o to chodzi w uchwałach. Natomiast odnośnie do poruszonej sprawy, czyli bądź co bądź kontekstu stalinizmu, dojrzewania w tym kontekście i otwierania oczu, chciałabym się posłużyć – przepraszam osoby niewierzące – cytatem z Ewangelii św. Łukasza jako ad vocem tej krytyki: „Powiadam wam, tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z 99 sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Biernacki, następnie pan poseł Babinetz, później pan poseł Giżyński. Proszę.

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Chcę podziękować za inicjatywę tej uchwały. Też uważam, że jest napisana dobrze, w sposób syntetyczny. Możemy rozwijać, napisać książkę, opowiedzieć o Konwickim – i tak to będzie zawsze za mało. Dla mnie, dla pana przewodniczącego Konwicki to jest „Mała apokalipsa” – książka, którą trudno było dostać, a która dla nas, chłopaków z podziemia, była symbolem i doktryną. Była też świadomym wyborem Konwickiego zrezygnowania z przywilejów, jakie mógł mieć – mógł pisać filmy, mógł robić wszystko. On tej książki nie wydał w latach 90., a w latach komuny, kiedy wcale nie było wiadomo, że komuna padnie. Dokładnie to pamiętam.

Znamy historię, ale jak zaczynaliśmy, to nikt z nas nie wierzył, że komuna padnie; że będzie inna Polska. On wybrał świadomie, publikując „Małą Apokalipsę” w Londynie, później wydając ją pozadebitowo, opisując ten fragment. Wykluczył się sam, poniósł pokutę. Też możemy to rozpisywać. Nam, chłopakom z podziemia, którzy te czasy pamiętają, sentyment zawsze pozostanie. To była taka książka, że najpierw jako czytelnik, później jako kolporter, zawsze wiedziałem, że jeżeli dostarczę 10 „Konwickich”, to będę mógł załatwić inne podziemne interesy. Na tym to polegało, tak się to działo.

Dlatego też dziękuję ci bardzo za tę pracę. Dla mnie „Mała Apokalipsa” jest za mało podkreślona, ale wiem, że wtedy musielibyśmy pisać nieprawdopodobne epistoły, bo to jest taki życiorys: barwny i tej epoki. Pamiętajcie o tym państwo. Ta osoba nie dokonała – jak byśmy to powiedzieli w poprzedniej retoryce – nawrócenia, bo czas się zmienił. Ona nawrócenia dokonała o wiele prędzej i nawracała innych Polaków.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Pan poseł Babinetz, później pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, najpierw chcę pochwalić te uchwałę, bo w przeciwieństwie do projektu uchwały i potem uchwały pamięci Andrzeja Wajdy, gdzie przepustką do uczczenia go było to, co powiedział o Lechu Wałęsie, to tu jednak jest wypowiedź Kazimierza Kutza o Tadeuszu Konwickim. Ta zmiana jest więc bardzo pozytywna.

Natomiast jeśli chodzi o wątki, które były już poruszone, to szczególnie „Mała Apokalipsa” miała olbrzymie znaczenie dla rozwoju i stanowiła wsparcie dla opozycji antykomunistycznej. Inne wymienione utwory czy filmy również.

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

„Rzeka podziemna, podziemne ptaki” – tego nie ma.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Można by więc nawet dopisać późniejsze filmy jak „Lawa”. Tylko w kontekście ewangelicznym, przyjmując tok patrzenia pani poseł, to skoro nawrócony, to myślę, że nie do końca trafione jest to sformułowanie w akapicie nr 2: „Przez całe życie pozostawał (...) wiernym (...) pamięci i moralnemu niepokojowi”. Jednak okres bycia po stronie komunizmu trudno nazwać pozostawaniem „wiernym (...) pamięci i moralnemu niepokojowi” tym bardziej, że było to zaprzeczenie jego walki o niepodległość Polski w AK, a także potem w partyzantce antysowieckiej. Dlatego to sformułowanie nie jest zbyt szczęśliwe, aczkolwiek sam pomysł i kwestia uczczenia Tadeusza Konwickiego są oczywiste. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym dołączyć się do opinii pana Piotra Babinetza, ponieważ zwróciłam uwagę na to samo zdanie. Tu nie chodzi o to, żeby piętnować, oskarżać, tylko żeby nie relatywizować. Bo ta uchwała jest dobrze napisana, w porządku. Moim zdaniem nie ma do niej wielu uwag. Akapity, oprócz tego akapitu nr 2, powinny sobie przejść – nawet bez żadnych zmian. Natomiast wydaje mi się, że nie powinniśmy relatywizować tej drogi, o której państwo mówicie, czyli od zaangażowania w komunizm, od niebycia wiernym, tylko od bycia – może ujmę rzecz delikatnie – konformistą po przemianę na przełomie lat 70. i 80., kiedy podjął decyzję o publikacji, o byciu w drugim obiegu. Warto byłoby w tym akapicie nr 2 napisać takie zdanie, że początkowo zaangażowany w komunizm tworzył w ramach stalinowskiego systemu w kulturze, a później, stopniowo oddalając się od komunistycznej ideologii, stał się antykomunistą. Wtedy byłoby to prawdziwe. A przechodzenie do tego, że w ogóle takiej sprawy nie było, wydaje mi się omijaniem tematu, który nie powinien być omijany.

Pan Marek Biernacki bardzo pięknie wspomniał lata 80.

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Lata 70.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja kupowałam „Małą apokalipsę” na stolikach pod uniwersytetem w latach 80. i to była oczywista lektura, jeden z pierwszych wyborów. Tylko, że to wie pan, ja, nasze pokolenie, a reszta nie. Jeżeli więc chcemy prawdziwie o tym opowiedzieć, to trzeba jednak wtrącić takie zdanie. Mogę je zaraz zaproponować, zamiast zdania o wierności „własnym doświadczeniom, pamięci i moralnemu niepokojowi”. Gdyby był wierny moralnemu niepokojowi, leżałby na „Łączce”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gapińska.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Przyznam szczerze, że myślałam, iż ta uchwała okolicznościowa nie będzie budziła żadnych kontrowersji. Widzę, że w klubie PiS budzi je jak zwykle. Kompletnie tego nie rozumiem. Jest to bardzo dobrze napisana uchwała, bardzo pięknym językiem, który też odnosi się do twórczości Konwickiego. Proszę państwa, chcę powiedzieć, że uchwały okolicznościowe to nie jest życiorys. Autor uchwały wybiera to, co w jego mniemaniu i naszym oczekiwaniu jest najważniejsze. Uważam, że ta uchwała dokładnie to odzwierciedla. Do tego jest napisana naprawdę pięknym językiem.

Nie rozumiem też państwa wątpliwości do cytowanego fragmentu, bo odbieram go zupełnie inaczej. Otóż uważam, że pan poseł, któremu gratuluję tej uchwały, napisał właściwie dokładnie to, co też bym powiedziała o Konwickim, a mianowicie, że był „wierny własnym doświadczeniom, pamięci i moralnemu niepokojowi”. Właśnie te słowa pokazują cały ten skomplikowany życiorys. Co państwo w tym widziecie niewłaściwego? Przyznam szczerze, że kompletnie tego nie rozumiem. Albo coś innego czytam, albo państwo zawsze a priori zakładacie, że jeżeli uchwała dotyczy osób, które miały dość skomplikowany życiorys, to państwo chcecie ten życiorys cytować i to jeszcze w jak najbardziej negatywnym świetle.

A myślę, że Konwicki na to nie zasługuje, bo – jak sami powiedzieliście – to była osoba, która była ważna dla wszystkich ludzi, którzy doświadczyli komuny. Wiele z tych osób mogłoby się podpisać pod jego życiorysem, bo też doświadczyli pewnej przemiany życiowej. Wśród osób, które kiedyś na przykład należały do partii, potem to się zmieniało.

Posel Piotr Gliński (PiS):

No właśnie.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Panie pośle, i to nie dlatego, że zmieniły się okoliczności, że po 1989 r. oni się zmienili. Wiele osób dojrzało do tych decyzji dużo wcześniej. Bardzo prosiłabym więc, żebyśmy nie upolityczniali takich uchwał, szczególnie jeśli dotyczą tak ważnych dla polskiej kultury osób, jaką był Tadeusz Konwicki. Naprawdę bardzo państwa o to proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Ja jeszcze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, to jest faktycznie bardzo trudna dyskusja, bo państwo albo nie zdajecie sobie sprawy z tego, jakie stanowisko prezentujecie – nie pierwszy raz zresztą – albo to jest rodzaj inżynierii społecznej. To jest kwestia zupełnie podstawowych zasad i prawdy. Nie kwestia tego, że chcemy opowiadać cały życiorys. Po prostu są granice zakłamywania rzeczywistości i produkowania jej nowej interpretacji czy percepcji. Nie możemy zamykać oczu na coś, co było najważniejsze w życiu Konwickiego, także dla niego: jego doświadczenia wojenne, akowskie, o których wprost nie jest tu napisane nic, później niestety wybór, którego dokonał.

Dokonał tego wyboru. Tak, to był dramat i to nie był typowy życiorys tej epoki, panie pośle. To był jeden z życiorysów postaci, które się uwikłały w tamtym czasie w stalinizm –

już nie oceniamy, z jakich powodów: niektórzy z ideologicznych, inni z innych. Ale się uwikłali i to nie na tydzień czy miesiąc, a na wiele lat. A później także przecież funkcjonowali w PRL na innych zasadach niż przeciętny Polak.

Co do doświadczeń pokoleniowych – też o tym mówiłem, zaczął pan poseł Mieszkowski – wszyscy się zgadzamy, że to był wybitny twórca i wybitna postać. Także tego czasu, kiedy opozycja w Polsce nabierała innej postaci. Już nie chcę wchodzić w szersze analizy. Dla mnie, dla naszego środowiska, dla klubu Prawa i Sprawiedliwości jest to postać bardzo ważna. Pani poseł, bo to my wybudowaliśmy Tadeuszowi Konwickiemu bardzo symboliczny pomnik, zakupując dla Instytutu Książki jego słynne mieszkanie, które jest częścią jego twórczości, bo nie tylko często opisywał widok z tego mieszkania, ale równie często było ono bohaterem jego literatury i jego świata wyobrazonego. Ono zostało zakupione i w tej chwili służy cały czas – z tego, co wiem, głównie tłumaczom, którzy mają tu w Warszawie, mieszkanie na Górskiego rezydencję. Wykonaliśmy więc bardzo znaczący gest.

Bardzo prosimy jednak o uczciwość. Nie chodzi o straszne przedłużenie życiorysu – był w życiu Konwickiego dramat, który obrazuje pewną grupę, pewne środowisko, z podobnymi życiorysami. Natomiast większość tych ludzi z pokolenia AK, z pokolenia Kolumbów, rocznik 20. – to są także moi rodzice – miało jednak te życiorysy inne. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale znacznie bardziej dramatyczne, tragiczne i to w wielu wymiarach.

Tu chodzi o stanięcie w prawdzie. Albo państwo chcecie to zrobić, albo chcemy znowu zakłamywać rzeczywistość. Bardzo proszę o spojrzenie na to z tego punktu widzenia. Nie do końca zgodzę się z kolegami, bo faktycznie w tym zdaniu – ono chyba nieprzypadkowo napisane jest dość precyzyjnie – można powiedzieć, że był wierny własnym doświadczeniom, a te były szalenie pogmatwane. One nie są tu oceniane. „Moralny niepokój” mówi o załamaniach. Po prostu w innym miejscu napisałbym jedno zdanie o uwikłaniu w świat Pryszczatych. Pryszczaci to nie byli tacy, którzy się uwikłali. To byli niestety frontmani tamtego czasu. „Przy budowie” – 1950 r. „Władza” – najsłynniejsza rzecz z 1951 r. Nie musimy tego wymieniać. Natomiast powinniśmy oddać prawdę Konwickiemu w jego własnym interesie. Nie chciałby zakłamanych uchwał. Dziękuję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Zwłaszcza, że pisał o tym

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Giżyński. Poseł Piątkowski. Zgłaszał się pan Król.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w pełni zgadzam się z głosami, które nie tyle demaskują opisany szczegółowo przez koleżanki i kolegów brak, ale z szacunku dla Tadeusza Konwickiego chcą ten bardzo ważny wątek życiorysu – jego i pokolenia – oddać z największą delikatnością, z największym zrozumieniem. Ale jednak oddać, bo bez tego, bez intencji, które powinny być tu zapisane, ta uchwała moim zdaniem będzie uboższa. W ślad za wcześniej przedłożonymi wnioskami proponuję przedostatnie zdanie w akapicie nr 2...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przy tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, to przy rozpatrywaniu poszczególnych akapitów. Na razie mamy uwagi ogólne.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę się przygotować do akapitu nr 2.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Już nie muszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę. Pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem tylko przypomnieć, że dyskutujemy o uchwale upamiętniającej. Może warto od czasu do czasu przypomnieć tutaj definicję słowa „upamiętnienie”, bo być może dzięki temu unikniemy kiedyś zupełnie niepotrzebnych sporów. To nie jest praca historyczna, to nie jest biogram w encyklopedii. Niepodanie informacji w uchwale upamiętniającej nie zasługuje na to, żeby nazywać je próbą zakłamania czy ukrywania prawd. My, zgodnie z definicją upamiętnienia, chcemy zachować w pamięci osobę – a ta osoba bez cienia wątpliwości zasługuje na to, żeby ją zachować w pamięci – i zjawiska czy wydarzenia, które naszym zdaniem są godne przypomnienia. Autor uznał, że właśnie te rzeczy, o których napisał tak pięknym językiem – a w przypadku Konwickiego trzeba pisać pięknym językiem – są jego zdaniem godne przypomnienia. Na tym się skupmy. Fakt, że nie ma tam jakichś elementów nie oznacza, że uchwała jest nieprawdziwa. Prosiłbym bardzo, żebyśmy nie traktowali tak uchwał. To nie jest biogram w encyklopedii. Dziękuję bardzo.

Posel Marek Biernacki (PSL-TD):

I w Wikipedii.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

W Wikipedii i w jakimkolwiek innym źródle informacji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan doradca Krzysztof Król. A później zabierze głos przedstawiciel grupy posłów wnioskodawców, który oceni dyskusję.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Wysoka Komisjo, dla mnie zaletą tej uchwały jest apolityczność, celowe pozostawienie poza nią kwestii wyborów politycznych i skupienie się na artystycznych, kulturowych. O każdym można powiedzieć coś złego – a jeśli nie o nim, to jego rodzinie. Jako wychowanek liceum pod wezwaniem św. Augustyna pamiętam, że w jego życiorysie było, że za młodu prowadził życie występne, a nawet rozpustne. Ale nie za to cenimy Augustyna z Tagaste. Jeśli chodzi o Konwickiego, to jeśli byśmy mówili o okresie stalinowskim, to wtedy trzeba też powiedzieć, że jego pierwsza książka „Rojsty” została zatrzymana przez cenzurę stalinowską i ukazała się dopiero w 1956 r. Książka pokazująca dramat ludzi z podziemia poakowskiego na Litwie. Trzeba byłoby wspomnieć...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Była pamfletem na AK. Pokazywała ją...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę – nie przerywajmy.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Zatrzymana przez cenzurę, uznana za wrogą wobec ustroju socjalistycznego. Należałoby wtedy powiedzieć, że w 1968 r. był wyrzucony z PZPR. A to, co mówił poseł Biernacki... Upolityczniając tę uchwałę, trzeba by wrócić do tego, że był pierwszą osobą, która świadomie dała dużą książkę – „Małą apokalipsę” – do wydania poza cenzurą, poza legalnym obiegiem. On wtedy był kierownikiem literackim zespołu filmowego, wydawał książki. Wtedy takich osób nie było kilkudziesięciu, nie było kilkunastu. Było kilku artystów, ludzi kultury z ogromnym dorobkiem, którzy zrezygnowali z apanaży, z pieniędzy, z etatów, wybierając życie w opozycji do zakwestionowanego systemu komunistycznego.

Wracając – wydaje mi się, że zaletą i szacunkiem wobec Tadeusza Konwickiego jest to, że skupiamy się na tym, co stworzył najważniejszego, czyli na sztuce, a nie na wyborach politycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę pana posła Mieszkowskiego.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Bardzo dziękuję za tę interesującą niezwykle dyskusję. Panu Krzysztofowi Królowi dziękuję szczególnie, dlatego że pan w sposób absolutnie empatyczny i merytoryczny uchwycił sens tej

uchwały i jej formę. Bardzo mi zależało na tym, żeby pokazać państwu, że możemy przygotowywać uchwały, które nie będą miały charakteru politycznego. W naszych rozmowach kryterium polityczne jest podstawowe. Otóż jako człowiek kultury związany z teatrem, krytyk teatralny i tak dalej, będąc też od wielu lat politykiem, rozumiem te koincydencje, te związki, ten sposób myślenia, jaki państwo proponujecie. Ta uchwała ma charakter apolityczny i chciałem, żeby taka była. To po pierwsze.

Bardzo mi zależało na tym, żeby w sposób niemal jednoznaczny pokazać siłę i formę tej twórczości i formę tej twórczości. Wyobrażcie sobie państwo, że przygotowałbym uchwałę, której głównym i jedynym tematem byłaby melancholia Konwickiego. Czy wtedy mielibyśmy z tym problem i potrzebę przywołania jego biografii? Biografizm w krytyce literackiej – czy w krytyce sztuki w ogóle – jest jedną z dróg.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest uchwała Sejmu, a nie tekst krytyczno-literacki.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Porzuciłem ją z pełną świadomością po to, żeby nie zakłamywać rzeczywistości, bo jej, panie pośle Gliński, nie da się zakłamać. Ci wszyscy, którzy znają biografię Tadeusza Konwickiego, mogą się w niej zagłębiać, mogą również czytać prace krytyczne na jego temat – jest cała biblioteka.

A to, że za pańskich czasów ministerialnych podjęliście wspaniałą decyzję – bardzo jej gratuluje – że mieszkanie Tadeusza Konwickiego stało się miejscem podkreślającym jego mitologiczność, jego legendę. To jest bardzo ważne i proszę o tym myśleć w kategoriach uwspólnienia pewnych wartości, które są ważne dla całego społeczeństwa. To jednoznaczne, podkreślone, że to „my zrobiliśmy”, to jest właśnie rodzaj prywatyzowania tej rzeczywistości politycznej.

Zdanie, które w tej chwili wypowiem, nie jest przedmiotem tej rozmowy, ale być może to też jest ważne, patrząc na to z punktu widzenia naszej pracy podczas posiedzenia Komisji. My musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, jaką formę powinny mieć te nasze uchwały? W jaki sposób one powinny być redagowane? Przepraszam bardzo, Piotr...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Przypominam sobie pracę nad uchwałą o Jarosławie Marku Rymkiewiczu – tam nie przywoływaliśmy jego PZPR-owskiej przeszłości i...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jakiej PZPR-owskiej przeszłości? Niech pan sobie doczyta. Co pan opowiada?

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

No więc, jego...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czego?

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Jego zaangażowania w...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jako chłopca?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Proszę dać się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezus Maria, pani przewodnicząca...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie Krzysztofie, to jest nieporównywalne do tego, co robił Konwicki w stalinizmie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale pani nie ma głosu, pani przewodnicząca.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

No więc właśnie mamy...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Niech nie zaczepia.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Przepraszam bardzo, możemy zrobić osobną debatę o Rymkiewiczu, ale chciałbym jeszcze...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Każdy ma prawo do krytyki.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proszę dać mi spokój.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Drogie panie, bardzo proszę. Prawie wszyscy święci się wypowiedzieli, teraz głos ma przedstawiciel wnioskodawców.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Chciałbym przywołać biografie na przykład: Andrzeja Wróblewskiego, Jerzego Andrzejewskiego, Wiktora Woroszyńskiego, Andrzeja Łapickiego, Jana Kota, Tadeusza Różewicza, Wisławy Szymborskiej. Oni wszyscy byli...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Umoczeni.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Zanurzeni w stalinizm, w ideologię, która dzisiaj jest totalnie potępiana. Ich twórczość była przez pryzmat tego charakteryzowana. Chciałem tego uniknąć, bo pokazuje to, że w naszej kulturze, historii literatury, teatrze, sztukach wizualnych te biografie są często bardzo dramatyczne – tak jak w przypadku Andrzeja Wróblewskiego. Możemy więc o tym rozmawiać, ale pozwólcie państwo, że ten sposób myślenia, jaki zaproponowałem nad uchwałą poświęconą Tadeuszowi Konwickiemu, to jest mój autorski pomysł, autorska propozycja. Bardzo mi zależy na tym, żeby ona w takiej formule została przepracowana podczas pracy Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, zamykam dyskusję i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2275.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Pytanie natury bardzo ważnej, formalnej. Prosiłbym o wyrażenie zgody na upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania zmian o charakterze redakcyjno-językowym, tak żebyśmy za każdym razem nie prosili o zgodę. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu, wobec czego udzielamy upoważnienia.

Proszę państwa, zajmujemy się teraz tytułem uchwały. Po zmianie pracujemy na tekście, który przygotowało Biuro Legislacyjne. Czy są uwagi do samego tytułu uchwały?

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, prosimy tylko o potwierdzenie, czy zgadzają się państwo – tu przede wszystkim pan poseł – na propozycję w sprawie tytułu, aby otrzymał następujące brzmienie: w sprawie upamiętnienia Tadeusza Konwickiego w 100. rocznicę urodzin. Tak jak tradycyjnie formułujemy tytuły uchwał. Dziękuję.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Zgadzam się.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. nie widzę, nie słyszę, nie widzę sprzeciwu wobec przyjęcia tytułu uchwały w tej formie. Został rozpatrzony i przyjęty.

Przechodzimy do akapitu nr 1.

Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym zaproponować skrót uchwały o usunięciu tego akapitu. Powołujemy się na jeszcze inną osobę – Kazimierza Kutza. Jeśli chcielibyśmy cytować, to już lepiej byłoby zacząć od cytatu z pamiętników Konwickiego, z „Klepsydry” albo z „Małej Apokalipsy”. Wydaje mi się to niedobre i proponuję usunąć akapit nr 1.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, ze sprzeciwem absolutnym. Proszę państwa, apeluję po raz tysięczny, ale będę apelować do końca, dopóki jesteśmy w tej Komisji. Tekst uchwały jest przygotowany znakomicie, jest przemyślana, dobrze wyważona całością. Najgorszą rzeczą, jaką możemy zrobić, to zacząć w nim dłubać podczas posiedzenia i dyskusji 30 osób. Tak często teksty psujemy. Mam ogromną prośbę, żebyśmy tego nie robili. Rozpoczęcie – zwracaliście państwo uwagę na to, jak ładnie przygotowany jest ten tekst, jakim ładnym językiem jest napisany, jak wyważone i dobre są te cytaty – to jest idea autora uchwały.

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Podczas wystąpień klubowych, kiedy jest drugie czytanie na sali, każdy klub ma możliwość zabrania głosu i wypowiedzenia własnych kwestii, własnego spojrzenia, własnej oceny. Uszanujmy raz pracę kogoś, kto ten tekst nam zaproponował. Proponuję, abyśmy absolutnie nie dokonywali żadnej zmiany.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, to jest absurd.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ad vocem do pani, bo popieram ten pogląd, że akurat cytaty z Kazimierza Kutza – który ma swoje zasługi, ale także i wiele za kołnierzem – nie jest najszcześniejszy. To jest kwestia nie tylko różnic w wrażliwościach, ale bardziej zasadniczych różnic między nami. Państwo nie rozumiecie, że prawda jest nie tylko najciekawsza, ale i w kwestiach publicznych najważniejsza, a my jesteśmy w Sejmie RP. Praca nad ustawą jest ważniejsza niż szacunek dla pomysłu – nawet autorskiego, do którego trzeba mieć szacunek. Ale trzeba także jasno mówić, co to jest za pomysł. Brak polityki historycznej to też jest polityka historyczna.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak jest.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Próba unikania „polityki” to też jest polityka. Bądźmy uczciwi. Państwo niestety nie chcecie być i cały czas przemycacie tę inżynierię społeczną, która ma zmieniać polską tożsamość. Nie ma zgody i nie będzie jej na tego rodzaju manipulacje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Dobrze. Moment, sekundę. Proszę państwa, zapytam za chwilę panią przewodniczącą, czy podtrzymuje. Jak podtrzymuje, będziemy głosować i tyle.

Legislator Anna Jakubik:

Głosujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Z jedną tylko kwestią. Pan poseł Gliński nie rozumie tego, że my się różnimy. Tak, różnimy się. Nie życzę, sobie żeby pan nam opowiadał: co my rozumiemy, czego nie rozumiemy; co my robimy, czego nie robimy. Różnimy się i niech to tak zostanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, my nie jesteśmy od pisania historii.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Właśnie państwo piszecie historię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale panie pośle drogi...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Krzyczycie o jakiejś fałszywej wspólnocie, po czym: różnimy się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Drogi panie pośle, nie będę wnikał w życiorysy niektórych waszych prezydenckich ministrów, którzy wstąpili do PZPR po grudniu 1970 r., po tragicznych wydarzeniach na Wybrzeżu, a wystąpili z niego dopiero po wprowadzeniu stanu wojennego. Możemy się licytować na postaci, nazwiska i biogramy, ale proponuję tego nie robić.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Bardzo chętnie, nie mielibyście żadnych szans.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł przewodnicząca, czy pani podtrzymuje swój wniosek o wykreślenie akapitu nr 1? Panowie, pytam się pani poseł przewodniczącej.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Uważam, że podejmowane przez państwa, przez panią poseł Augustyn próby ograniczania możliwości parlamentarzystów nad projektem uchwały są skandaliczne. Zwykle była pani zwolenniczką skracania uchwał. Wysłałam naprzeciw temu.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem pani pomysł. Zaraz pani wrzuci swoje akapity.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, nie mam akapitów. Mam ewentualnie trzy słowa do wprowadzenia do tego projektu uchwały, ale już wiem, że one nie przejdą, ponieważ państwo z powodów ideologicznych, a nie merytorycznych, będziecie przeciwni takim zmianom.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie życzę sobie, żeby pani nas w taki sposób oceniała.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam bardzo, pani może nie sobie życzyć, a ja mam prawo do oceniania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Drogie panie przewodniczące...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, chcę dokończyć swoją odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To niech pani dokończy i głosujemy.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tekst uchwały Sejmu jest ważnym tekstem. Dobrze by było, żeby nie zakłamywał historii...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie zakłamuje.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

...nie był ofiarą ideologicznych walk, próbą relatywizowania różnych rzeczy w imię podtrzymywania systemu postkomunistycznego. Nie mam propozycji do tej uchwały, które są kontrowersyjne, niezgodne z rzeczywistością, atakują naszego bohatera. Uważam, że Tadeusza Konwickiego trzeba uczcić i że pan poseł Mieszkowski napisał bardzo dobry projekt uchwały.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To proszę tego nie psuć.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ale mamy prawo do wnoszenia poprawek, które będą ustawiały tę uchwałę w sposób bardziej prawdziwy. Od razu uspokajam – nie będą daleko idące. Zaraz zgłoszę je do akapitu nr 2. Akapit nr 1 można usunąć bez szkody dla tej uchwały i dlatego to proponuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Czyli formalnie wnosi pani o usunięcie. OK. Panie i panowie, czy wszyscy posiadają legitymacje? Jeżeli nie, to biuro sekretariatu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Oczywiście to nie przejdzie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Głosujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głosujemy. Proszę państwa, kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem czy poprawką pani poseł przewodniczącej Lichockiej o wykreślenie akapitu nr 1 z projektu uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy?

Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie.

Głosowało 19 parlamentarzystów. Za wykreśleniem – 7, przeciwko – 12, nikt się nie wstrzymał. Tym samym akapit nie został wykreślony, poprawka nie przeszła.

Pytam się dla ostrożności procesowej: czy mam przegłosować przyjęcie akapitu nr 1?

Legislator Anna Jakubik:

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Wolę dopytać, żeby potem nie było. Tym samym akapit został rozpatrzony i przyjęty.

Panie i panowie, przechodzimy do akapitu nr 2.

Posel Giżyński, pani poseł Lichocka. W takiej kolejności. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, moją uwagę zwróciła końcówka akapitu nr 2, jego przedostatnie zdanie. To przewijało się w dyskusji, chociaż może nie do końca zogniskowane wokół tego zapisu. „Przez całe życie pozostawał pisarzem osobnym, wiernym własnym doświadczeniom, pamięci i moralnemu niepokojowi” – niczego z tego nie kwestionuję, tylko chciałbym dopisać jedno zdanie czy kilka wyrazów w tym samym zdaniu: „Także oddającym dramat człowieka poddawanego mechanizmom adaptacyjnym”. To uczyni dobrą całość, która nie jest i nie będzie oceniająca. Takie miałem intencje z tym dodatkiem – to nie jest wtrącenie ocenne, nawet aluzyjnie ocenne.

Jednocześnie drobna, wcale nie uszczypliwa uwaga w stosunku do pana wnioskodawcy i autora tego projektu, pana posła Mieszkowskiego, któremu również gratuluję akurat na okoliczność takiej propozycji. Natomiast nie przystoi nam na posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu uprawiać iluzji apolityczności. Raz na zawsze się tego pozbadzmy. Nie ma apolityczności, ponieważ byśmy w jakimś sensie sami sobie obrażali. Tak że na tym kończę – jeżeli będzie potrzeba, to będę uzasadniał.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Dziękuję uprzejmie.

Pani przewodnicząca Lichocka się zgłaszała.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mam poprawkę do akapitu nr 2. W zdaniu drugim, zaczynającym się od słów „Tadeusz Konwicki”, zastąpić to, co jest między myślnikami, słowami: „po początkowym zaangażowaniu się w komunizm”. Potem wykreślić „przez całe życie”.

Przeczytam państwu, jak brzmiałby cały akapit: „Urodzony w 1926 r. w Nowej Wilejce na Wileńszczyźnie, prozaik, scenarzysta i reżyser filmowy, dorastał w przestrzeni wielokulturowych Kresów, które na zawsze stały się dla niego mityczną Arkadią utraconą. Tadeusz Konwicki, po początkowym zaangażowaniu się w komunizm, z czasem stał się jednym z najważniejszych twórców niezgody. Pozostawał pisarzem osobnym, wiernym własnym doświadczeniom, pamięci i moralnemu niepokojowi. Jego twórczość stanowi jedno z najważniejszych duchowych świadectw polskiego XX w”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Poproszę o opinię wnioskodawcę – pan poseł Mieszkowski.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Nie zgadzam się z tym. Mówiłem dość dużo na temat melancholii i pani chciałaby zabrać Konwickiemu melancholię? Nie przystoi. Nie zgadzam się. Przepraszam bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle. Jeżeli byśmy utrzymali pana... Przepraszam.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Pani powiedziała swoje.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Momencik. Mogę skorygować tę poprawkę. Jeżeli pan poseł Mieszkowski mówi, że zależy mu na tym, żeby były słowa o tym, że Konwicki był „pełen ironii i melancholii”, to da się to zachować.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Chciałbym, żeby akapit nr 2 był przyjęty w tej formie, jaką zaproponowałem państwu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czyli nie o to chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Mamy jasne stanowisko.

Mamy dwie poprawki. Do pana posła Mieszkowskiego, odnośnie do poprawki pana posła... Aha, najdalej idącym wnioskiem był pański, żeby zachować akapit w całości. Czy dobrze interpretuję?

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Tak, oczywiście.

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, zachowania w całości nie traktujemy jako poprawki.

Legislator Anna Jakubik:

Musimy głosować poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, uwaga. Głosujemy poprawki w kolejności zgłoszenia. Jako poprawkę nr 1 głosujemy poprawkę pana posła Giżyńskiego.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Zaraz przyniosę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Możemy?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

To może jeszcze raz przeczytam?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To niech pan przeczyta z łaski swojej raz jeszcze.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Przedostatnie zdanie. Skromny, argumentacyjny dodatek: „Także oddający dramat człowieka poddanego mechanizmom adaptacyjnym”. To jest wpisane w kontekst pana narracji, panie pośle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiemy. Panie i panowie, zatem głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką pana posła Giżyńskiego? Kto jest przeciwko tejże poprawce? Kto się wstrzymał od głosu?

Czy wszystkim zadziało? Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 parlamentarzystów. Za poprawką posła Giżyńskiego było 7, przeciwnych – 13, nikt się nie wstrzymał się od głosu. Tym samym poprawka nie uzyskała akceptacji.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania poprawki nr 2, zaproponowanej przez panią przewodniczącą Lichocką. Czekamy aż system się odpali.

Panie i panowie, kto jest za poprawką pani posel Lichockiej? Kto jest przeciwko tejże poprawce? Kto się wstrzymał od głosu? Czy wszyscy zagłosowali?

Dziękuję. Zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników.

Głosowało ponownie 20 parlamentarzystów. Za poprawką pani Lichockiej było 7, przeciwko – 13, nikt się nie wstrzymał. Tym samym poprawka nie uzyskała akceptacji.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze tylko upewnię się u pana posła wnioskodawcy – na końcu akapitu nr 2 pozostawiamy „Polski w XX w.” czy, zgodnie z propozycją językoznawców, „kultury polskiej w XX w.”?

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Zgadzam się z tym, co państwo proponują.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze, bardzo dziękujemy. Czyli będzie: kultury polskiej w XX w. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, rozpatrzyliśmy i przyjęliśmy akapit nr 2.

Przechodzimy do akapitu nr 3.

Czy są uwagi do akapitu nr 3? Pan poseł Gliński.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Chciałbym zaproponować akapit bezpośrednio po akapicie nr 3. Nie wiem, czy mam zgłaszać teraz, czy...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Po akapicie nr 3.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale po akapicie nr 3 będzie akapit nr 4. Dobra, to zgłoszę to jako akapit nr 4. Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są zatem uwagi do akapitu nr 3, zaczynającego się od sformułowania „Literacki dorobek Tadeusza Konwickiego”?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 3. Teraz bardzo proszę pana posła Glińskiego.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ostatnie zdanie tamtego akapitu brzmi obecnie: „(...) ponieważ demaskował mechanizmy zniewolenia, upominając się o podmiotowość jednostki uwikłanej w przemoc ideologiczną” – to dla tych, którzy twierdzą, że to nie jest polityczna uchwała. Chciałbym zatem zgłosić poprawkę w postaci nowego, jednozdaniowego akapitu nr 4, który brzmi: Wcześniej jednak w czasach stalinowskich

jako jeden z tak zwanych Pyszczytuch uczestniczył aktywnie w owym systemie zniewolenia, co po latach oceniał jako tragiczną „zaćmę umysłową”. „Zaćma umysłowa” w cudzysłowie. To tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Opinia posła wnioskodawcy.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Nie zgadzam się z tym.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To głosujemy. Uwaga – system otwarty. Panie i panowie, kto jest za poprawką pana posła Glińskiego w postaci nowego akapitu? Kto jest przeciwko poprawce pana posła Glińskiego? Kto się wstrzymał?

Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie. Głosowało 19 parlamentarzystów, za było 7, przeciwko – 12, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie przeszła, nie uzyskała akceptacji.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jeszcze przed odwilżą. Przed październikiem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przechodzimy do akapitu nr 4, rozpoczynającego się od słów „Od połowy lat 50.”.

Czy są uwagi do akapitu nr 4? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 4.

Proszę państwa, przechodzimy do akapitu nr 5, na stronie odwrotnej.

Czy są uwagi do akapitu nr 5? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 5. Przechodzimy do akapitu...

Legislator Anna Jakubik:

Akapitu nr 6. Jednozdaniowego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Akapit nr 6, tak. Jednozdaniowy. Czy pan poseł Babinetz?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Dwuzdaniowego jednak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A tak, dwuzdaniowego. Ma pan rację.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ja w innej sprawie. Ponieważ tutaj mamy dzienną datę śmierci, a uchwała jest w sprawie upamiętnienia Tadeusza Konwickiego w 100. rocznicą urodzin, to wydaje mi się, że w akapicie nr 2 jednak też powinna być ścisła data urodzin. To pewnie też byłoby można wprowadzić autopoprawkę, bo byłoby to logiczne. Jednak kwestia urodzin jest ważniejsza.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ma pan stuprocentową rację, panie pośle. Mam zapytanie do Biura Legislacyjnego. Czy możemy państwa prosić o uzupełnienie? Bo to jest to poprawka merytoryczna, ale poza jakimkolwiek sporem,

Legislator Urszula Sęk:

Tak, dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pan jako poseł wnioskodawca?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak że podziękowania dla posła Babinetza i bardzo prosimy Biuro Legislacyjne o naniesienie tej korekty w akapicie nr 2.

Legislator Anna Jakubik:

22 czerwca, tak? Zgadza się?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 6, dwuzdaniowy.

Przechodzimy do akapitu nr 7, ostatniego.

Czy są uwagi do akapitu ostatniego? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit ostatni.

Proszę państwa, teraz przechodzimy do całości.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez aklamację całości projektu? Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest sprzeciw.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ponieważ niestety uchwała nie przyjęła żadnych naszych uwag, argumentacji i konkretnych poprawek, to osobiście będę się musiał wstrzymać. Mówię to z wielkim smutkiem – wyjaśniałem zresztą, dlaczego.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja też się wstrzymam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Państwo niestety dalej uprawiacie przemoc symboliczną.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest ideologia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za tę opinię.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest postkomunistyczna ideologia. Nie umiecie się od niej oderwać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, przechodzimy do głosowania.

Panie i panowie, kto jest za przyjęciem całości proponowanego tekstu uchwały wraz z nanie-sionymi korektami? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos?

Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 19 parlamentarzystów, za projektem było 12, przeciw nie głosował nikt, wstrzy-mało się 7. Tym samym projekt został przyjęty przez Komisję.

W kwestii sprawozdawcy proponuję pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego. Czy pan poseł Mieszkowski się zgadza?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Zgadzam się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie, Czy jest jakaś inna kandydatura? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja wybrała na swojego sprawozdawcę posła Krzysztofa Mieszkowskiego.

Panie i panowie, dziękuję serdecznie. Dziękuję Biuru Legislacyjnemu. Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo raz jeszcze.